

**ANDRZEJ MALINOWSKI**

AP SŁUPSK

## SKUTKI EKONOMICZNE WOJNY W KOSOWIE WEDŁUG ANALIZY NIEMIECKIEJ

Naloty NATO na byłą Jugosławię w 1999 r. nie zapobiegły „katastrofie humanitarnej”. Cena wojny, jej koszty i następstwa były i nadal pozostają wysokie. Brytyjski MSZ szacował liczbę zamordowanych podczas wojny Albańczyków na co najmniej 10 tys. osób. Według danych UNHCR liczba uchodźców i wypędzonych kosowskich Albańczyków wyniosła ponad 800 tys. Do tego dochodzi jeszcze liczba emigrujących kosowskich Serbów, która od zakończenia wojny przekroczyła 160 tys. osób (stan na koniec lipca 1999 r.). Według szacunków NATO na skutek nalotów Sojuszu mogło zginąć od 5 tys. do 10 tys. jugosłowiańskich żołnierzy, członków oddziałów paramilitarnych i policjantów. Prócz tego uszkodzona została bądź zniszczeniu uległa duża część infrastruktury cywilnej: mosty, lotniska, centra handlowe, fabryki tytoniowe i motoryzacyjne, budynki gospodarcze, rafinerie, składy paliw, stacje telewizyjne i radiowe, urządzenia telekomunikacyjne, szpitale oraz zagraniczne ambasady.

Były naczelny dowódca NATO gen. Wesley Clark pośrednio potwierdził, że podczas wojny wystąpiła wśród aliantów rozbieżność poglądów<sup>1</sup>. Dlatego też Niemcy i Grecja nie chciały wesprzeć tzw. trzeciej fazy nalotów na cele niewojskowe. Jednak dowódcy fakt ten „po prostu zignorowali”<sup>2</sup>. Rzuca to ciekawe światło na wizerunek Sojuszu, który przy podejmowaniu każdej decyzji wymaga zgody wszystkich jego członków.

Po powrocie z Jugosławii i innych państw regionu w połowie maja 1999 r. komisarz NATO ds. praw człowieka, Mary Robinson, ostro skrytykowała sposób prowadzenia wojny przez NATO. W jednym z wywiadów dla BBC mówiła o niemal bezładnych nalotach na cele wojskowe i cywilne. Według jej słów niedopuszczalne było, że NATO zbyt często atakowało cele znajdujące się w pobliżu obiektów cywilnych. M. Robinson mówiła o zasadzie legitymizacji podjętych środków.

---

<sup>1</sup> [www.accessmylibrary.com/article-1G1-143215343/waging-modern-war-bosnia.html](http://www.accessmylibrary.com/article-1G1-143215343/waging-modern-war-bosnia.html), 12.06.08.

<sup>2</sup> M.Z. Karádi, D.S. Lutz, *Der Preis des Krieges ist seine Legitimität. Zu den Kosten und Folgekosten des Kosovo-Krieges*, [w:] *Nach dem Krieg – ist vor dem Krieg. Die Sicht der anderen zum Kosovo-Krieg und ihre alternativen Lehren und Konsequenzen*, Hamburg 1999, s. 132.

Co oznacza usankcjonowanie podczas wojny, prowadzonej wbrew normom zawartym w deklaracji praw człowieka i bez mandatu ONZ? Nawet jeśli nie podziela się tych zasadniczych norm prawnych, to co oznacza „legitymizacja podjętych środków” podczas wojny, która – jak twierdziła prowadząca je strona – nie była nawet nazywana wojną? Jakie były „humanitarne cele” strony prowadzącej wojnę, które miały ją usprawiedliwiać, gdy na dziesiątki tysięcy ludzi w Belgradzie, Pancevie, Novym Sadzie, Suboticy i innych miejscowościach wypuszczano chmury trującego pyłu, będącego mieszkanką sadzy, kurzu i pary, tlenku azotu, kwasu siarkowego i saletry, powodujących nowotwory węglowodorów, silnie trujących dioksyn, a nawet związków uranu?<sup>3</sup> Od jakiego kwantum szkód, od jakiej liczby ofiar cena jest wyższa, by usprawiedliwiać cele? A co począć z sytuacją, gdy cywilny nadawca telewizyjny służy wrogemu reżimowi, jak stwierdzono w przypadku ataku na budynki państwowe w Belgradzie 23 kwietnia? Czy można tym usprawiedliwiać przypadkowe zabicie 15 cywilów, czy też rację ma tu Europejska Unia Nadawców Radiowych i Amnesty International, które protestowały przeciw temu atakowi, jako niedopuszczalnemu zniszczeniu celu cywilnego?<sup>4</sup>

W kwestii legitymizacji, to znaczy rozważenia celów i środków podejmowanych przeciwko takim postaciom, jak Miloszević, należy postawić pytanie o ich skutki i oddziaływanie, które być może powinno się ujmować z prawnego punktu widzenia, jako winę strony przeciwnej, rozpatrywać w kategoriach politycznych i moralnych, a w każdym razie zapytać, czy relacja pomiędzy celami a środkami nie jest zachwiana? Jeśli wojna jest środkiem, to może ona jeszcze prowadzić do realizacji ważnych celów, jeśli zaś proporcje pomiędzy celami a środkami ulegają zachwianiu, jej bezpośrednie skutki i efekty uboczne sprawiają, że więcej niszczy niż chroni.

Wydaje się, że przynajmniej jedną konsekwencję powinno ponieść NATO w związku z wojną w Jugosławii: powołanie niezależnej komisji, która krytycznie przyjrzałaby się kwestiom podstaw prawnych, kierunków działania i związanej z nią proporcjonalności podjętych środków w stosunku do celów. Wysokie standardy, które Sojusz przykłada do swojej „sprawiedliwej wojny”<sup>5</sup> wymagają poddania się właśnie takiej kontroli. Albowiem „Zasada odpowiedzialności jako istota każdego państwa prawa wymaga nie tylko, by pociągać innych do odpowiedzialności, lecz także samemu odpowiadać za własne czyny”<sup>6</sup>.

W dramacie francuskiego egzystencjalisty i laureata nagrody Nobla, Alberta Camusa, *Sprawiedliwi*, rosyjski rewolucjonista ma zabić w zamachu bombowym rządzącego totalitarnie wielkiego księcia. Ten akt przemocy uzasadniany jest jako tyranobójstwo. Jednak pierwsza próba zamachu kończy się niepowodzeniem, ponieważ zamachowiec wzdraga się przed pozbawieniem życia dwojga dzieci jadących wraz

<sup>3</sup> Na temat skutków ekologicznych nalotów NATO zob. szerzej, K. Krusewitz, *Umweltkatastrophe oder Umweltkrieg? Die ökologische Bedeutung der kriegsschäden*, [w:] *Nach dem Krieg...*, s. 168-181; [www.zb.eco.pl/zb/136/nato.htm](http://www.zb.eco.pl/zb/136/nato.htm), z dnia 12 czerwca 2006 r.

<sup>4</sup> P. Jastrzębski, V. Stamenković, *Humanitarna wojna*, Warszawa 2000, s. 53, 54.

<sup>5</sup> Por. G. Beestermöller, *Thomas von Aquin und der gerecht Krieg. Friedensethik im theologischen Kontext der Summa Theologiae*, Köln 1991, s. 228.

<sup>6</sup> M. Z. Karádi, D. S. Lutz, *Der Preis des krieges...*, s. 135.

z tyranem w karecie. Ale kiedy udaje się druga próba zamachu, Camus pozwala zamachowcowi pogodzić się z orzeczonym wobec niego wyrokiem śmierci, gdyż zabicie człowieka w sytuacji najwyższej konieczności należy do kategorii działań nieuchronnych<sup>7</sup>.

Pośród materialnych i niematerialnych kosztów, które spowodowała wojna w byłej Jugosławii, można bardzo dokładnie wyliczyć bezpośrednie koszty poniesione przez NATO. W ramach operacji „Allied Forces” siły lotnicze NATO wykonały 37 465 lotów bojowych, podczas których zrzuciły 20 000 bomb i rakiet. Liczba biorących udział w akcjach samolotów, dostarczonych przez 13 państw członkowskich, wzrosła z 420 do ponad 1200<sup>8</sup>. Lwią część tego sprzętu, około 1000 maszyn, wysłały USA; w operacji brało też udział 14 samolotów typu Tornado dostarczonych przez Bundesluftwaffe.

Najdokładniejsze wyliczenie kosztów wojny opracowane zostało w postaci studium przez Akademię Wojskową Bundeswehry w Monachium. Na koszty wojenne państw NATO składały się cztery następujące czynniki: 1) zużycie amunicji; 2) zaopatrzenie samolotów; 3) straty w sprzęcie wojskowym; 4) pozostałe koszty. Jeszcze podczas trwania wojny wyliczono minimalny koszt dzienny nalotów NATO, który przedstawia się następująco:

– zużycie amunicji: około 67 mln DM, w tym 27 mln DM na pociski typu Tomahawk i Cruise Missiles, 30 mln DM na bomby oraz 10 mln DM kosztów „innych rodzajów amunicji”;

– zaopatrzenie samolotów i helikopterów: około 31 mln DM, w tym 26 mln DM na paliwo, przygotowanie do lotu i naprawy oraz 5 mln DM na straty w maszynach;

– pozostałe koszty: około 15 mln DM. W dużej mierze wygenerowały je przygotowania bojowe oddziałów stacjonujących w Macedonii, Albanii i Włoszech, jak również w Niemczech i Anglii.

Zatem dzienne koszty nalotów NATO zamykają się kwotą około 120 mln DM, czyli 840 mln DM tygodniowo. Jednocześnie autorzy studium zwracali uwagę, że rzeczywiste koszty mogły znacznie przewyższać przewidziane szacunki<sup>9</sup>. I tak np. nie wliczono tu kosztów wywiadu satelitarnego, utrzymania floty wojennej na Adriatyku, jak również wydatków na pomoc humanitarną. Ostrożnie szacując, można przyjąć, że w pierwszych tygodniach wojny wydawano tygodniowo około 1 mld DM. Powiększenie liczby samolotów oraz przerzucenie helikopterów bojowych typu Apache i dodatkowych jednostek NATO do Macedonii i Albanii, odpowiednio jeszcze podwyższyło koszty.

Wojskowe nakłady NATO po 11 tygodniach wojny zamknęły się kwotą około 11 mld DM. Do tego doszło jeszcze około 2,3 mln DM kosztów pomocy humanitarnej, tj. zaopatrzenia uchodźców i transportu. Ogólnie rzecz biorąc, wydatki państw NATO wyniosły 13,3 mld DM. Można jednakże skonstatować, że wojna w Kosowie

<sup>7</sup> A. Camus, *Les Justes*, Paris 1950.

<sup>8</sup> Por. [www.militaria.wp.pl/kat,27307,wid,10147223,wiadomosc.html?ticaid=18e5c](http://www.militaria.wp.pl/kat,27307,wid,10147223,wiadomosc.html?ticaid=18e5c), 12.06.08.

<sup>9</sup> J. Schnell, G.A. Straub, *Kurzstudie der Universität der Bundeswehr. Abschätzung der militärischen Kosten des Kosovo-Einsatzes der NATO*, München 1999, s. 9 – stan na 15 kwietnia 1999 r.

była dla państw sojusznicznych relatywnie tania. Dla porównania, po stronie wydatków na drugą wojnę w Zatoce Perskiej przeciwko Irakowi zaksięgowano od 1991 r. kwotę 102 mld USD<sup>10</sup>.

Należy dodać, że każde państwo uczestniczące w tej wojnie miało też swój udział w kosztach. I tak, podczas kiedy Niemcy poniosły mniej niż 5% kosztów, to Stany Zjednoczone już ok. 75%. Spośród 1200 biorących udział w nalotach samolotów NATO Amerykanie wystawili blisko 1000, w tym szczególnie kosztowne, jak F-117 A Nighthawk czy niewidzialne bombowce B-2. Również większość bomb i pocisków balistycznych pochodziła z amerykańskich arsenałów. Należy tu zatem wymienić największych zwycięzców tej wojny: amerykańskie koncerny zbrojeniowe Boeing, General Dynamics i Raytheon. Jeszcze podczas trwania wojny notowały one wzrost kursu akcji o ponad 20%. Ale również i po zakończeniu wojny skorzystały na zwiększeniu zamówień na pociski typu Tomahawk i Cruise Missiles. Amerykański potentat Raytheon przyznał, że nowe zamówienia związane z wojną w Kosowie osiągnęły wartość 1 mld USD<sup>11</sup>. Gdyby policzyć zyski z samego tylko wolumenu zamówień, to można łatwo dojść do wniosku, że wojna w Kosowie miała korzystny wpływ na kondycję amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Bez wątpienia też wojna ta wykorzystywana była do tego, by sprawdzić w działaniu systemy obronne NATO i USA oraz przetestować je w „warunkach rzeczywistych”. Zwłaszcza akcje bombowca dalekiego zasięgu B-2-Stealth, który debiutował podczas wojny w Kosowie, uznane zostały za sukces. Jednostkowa cena tej maszyny, wynosząca 2 mld USD sprawia, że są one łakomym kąskiem dla firm zbrojeniowych<sup>12</sup>.

Właściwe koszty wojny to jednak te, które należy ponieść na odbudowę regionu. Zatem następstwa finansowe wojny w Kosowie nie dotyczą tylko Federacji Jugosłowiańskiej, która – jak wyraził się jeden z wojskowych – „cofnęta została bombardowaniami do epoki kamiennej”, lecz także krajów ościennych. Instytut Badań nad Gospodarką (Economist Intelligence Unit) podał swego czasu, że trwająca jedenaście tygodni wojna uczyniła z Jugosławii najbiedniejszy kraj Europy. W samym tylko 1999 r. wojna kosztowała kraj równo 111 mld DM, podczas gdy PKB było o 40% niższe od zakładanego<sup>13</sup>. Zniszczenie mostów na Dunaju i infrastruktury zastopowało niemal zupełnie wymianę handlową.

Według pierwszego bilansu Komisji Europejskiej w Kosowie na 206 150 domów zlokalizowanych w 1300 wsiach zostało uszkodzonych bądź całkowicie zniszczonych 119 855; z tego 78 000 musi zostać odbudowanych od podstaw<sup>14</sup>. Linie ener-

<sup>10</sup> Z porównania wojny z Jugosławią w 1999 r. do wojny prowadzonej obecnie w Iraku i Afganistanie wynika, że fundusze przeznaczane na te dwie ostatnie sięgają kwot przekraczających 500 mld dolarów amerykańskich. Na przykład wkład finansowy Polski, jako członka NATO, w wojnę z Jugosławią wyniósł wg oficjalnych danych ok. 13 mln dolarów amerykańskich.

<sup>11</sup> Por. R. Bassett, *Kosovo war spurs industry rethink*, Jane's Defence Weekly z 30 czerwca 1999, s. 23-27.

<sup>12</sup> Por. B. Bender, *Kosovo lessons won't mean big changes by USA*, Jane's Defence Weekly z 14 lipca 1999, s. 3.

<sup>13</sup> Por. Welt und Sonntag z 22 sierpnia 1999.

<sup>14</sup> Raport Komisji Europejskiej, *Emergency Assessment of Damaged Housing and Local/Village Infrastructure in Kosovo*, July 1999, s. 16-19; Por. *The World Bank's Role in Reviving Kosovo*

tyczne i wodociągowe uległy zniszczeniu, szpitale i szkoły leżą w ruinach. Bank Światowy szacuje koszty odbudowy Kosowa na co najmniej 1,1 mld euro. Najbardziej pilnym zadaniem było rozminowanie terenu, które według opinii ekspertów kosztowało ok. 35 mln euro. Z kolei według opinii Komisji Europejskiej niezbędne był wyasygnowanie do końca 1999 r. kwoty 300 mln euro na odbudowę Kosowa. Unia Europejska przeznaczyła na ten cel 140 mln euro w 1999 r. i 500 mln euro w 2000 r. Koordynacją spożytkowania przyznanych środków zajęła się agencja ds. odbudowy, która rozpocząć miała pracę od października 1999 r. Wiedeński Instytut für Internationale Wirtschaftsvergleiche szacował koszty odbudowy Kosowa w trzyletniej perspektywie na 3 mld USD. Z kolei Bank Światowy w swoim najnowszym opracowaniu podał tylko 1,2 mld USD. Cyfry te różnią się od siebie dość znacznie, co wynika stąd, że z braku danych możliwe są jedynie szacunki. Poza tym odmiennie bywa definiowany termin „odbudowa”. Jeśli bowiem uwzględnia się nie tylko materialną, lecz także ekonomiczną i społeczną odbudowę, to wówczas koszty odpowiednio rosną. Według danych Banku Światowego odbudowa ta będzie dodatkowo o tyle utrudniona, że Kosowo już przed wybuchem konfliktu należało do najuboższych regionów Europy Południowo-Wschodniej. W latach 1990-1995 PKB skurczył się szacunkowo o 50%, natomiast w 1995 r. dochód na głowę mieszkańca nie przekroczył w skali roku 400 USD, a więc był mniejszy niż w Albanii, uchodzącej dotychczas za najbiedniejszy kraj Europy<sup>15</sup>. Dnia 28 lipca 1999 r. odbyła się w Brukseli pierwsza konferencja, na którą przybyli przedstawiciele 57 państw i 41 organizacji międzynarodowych skłonnych przyznać dotacje, na które zadeklarowano wyasygnowanie dla Kosowa sumy 2 mld USD<sup>16</sup>. Eksperti Banku Światowego nie znaleźli jednak, mimo poszukiwań przeprowadzonych na miejscu, praktycznie żadnych prywatnych lub publicznych zakładów przemysłowych. Niewątpliwie przedsiębiorstwa państwowe były już od 1989 r. na tyle przez Serbów zaniedbywane, że działania wojenne niespecjalnie przyczyniły się do ich zniszczenia<sup>17</sup>.

Według szacunków NATO bezpośrednie straty wskutek nalotów bombowych w Jugosławii w samych tylko budynkach, ulicach i mostach oceniano na 20 mld DM. Z kolei Belgrad szacował straty ogólne na co najmniej 181 mld DM. Obydwie liczby można jednak potraktować jako przejaw uprawiania propagandy. Także liczby podawane przez Akademię Wojskową Bundeswehry, która wyceniła straty wojenne w Jugosławii na 32 mld DM, wydają się zaniżone. Jeśli jednak dopisze się do rachunku to, że NATO zniszczyło bądź uszkodziło niemal całą przemysłową infrastrukturę Federalnej Republiki Jugosławii – począwszy od fabryk przemysłu chemicznego i rafinerii, aż po fabryki meblarskie, motoryzacyjne i przemysłu tytoniowego – to liczba ta zdaje się niewiele odbiegać od cyfr podawanych przez niezależ-

---

*and Southeast Europe*, [www.worldbank.org/html/extdr/spring99/kosovo-pb.htm](http://www.worldbank.org/html/extdr/spring99/kosovo-pb.htm), z dnia 19 kwietnia 2006 r.

<sup>15</sup> Por. *Neue Züricher Zeitung* z 13 lipca 1999.

<sup>16</sup> [www.seerecon.org/Calendar/1999/events/kdc/conclusions.htm](http://www.seerecon.org/Calendar/1999/events/kdc/conclusions.htm), 10.04.06.

<sup>17</sup> Tamże.

nych ekspertów, którzy z kolei wartość zniszczeń oceniali na sumę 75 mld DM<sup>18</sup>. Trudno natomiast obecnie wyliczyć straty w środowisku naturalnym, spowodowane przede wszystkim zniszczeniem instalacji rafinerii i fabryk chemicznych, co groziło skażeniem ziemi uprawnej i wód gruntowych i nadal stanowi realne zagrożenie.

W lutym 2008 r. Kosowo jednostronnie ogłosiło niepodległość. Stany Zjednoczone wycofały się z finansowania ludności tego kraju. Cały ciężar pomocy Albańczykom z Kosowa spadł na barki Unii Europejskiej. Pytanie o koszty tego procesu pozostaje otwarte.

#### Zusammenfassung

### **Die ökonomischen Folgen des Krieges in Kosovo nach der deutschen Analyse**

Seit Beendigung des Krieges im Jahre 1999 ringt Kosovo mit vielen Problemen. Die internationalen Organisationen investierten beträchtliche Geldmittel für den Wiederaufbau dieses Landes, die Beseitigung der Kriegsvernichtungen und andere Formen der Hilfe. Die Tätigkeit solcher Institutionen wie UNDP, OBWE und viele andere schützte die Leute jedoch nicht vor der ökonomischen Krise und ihrer Folgen. Man schätzt, daß die Ausgaben der NATO – Länder auf die Kriegskampagne in Kosovo über 13 Milliarden DM ausmachten, dagegen die Bombenangriffverluste schätzt man auf ungefähr 20 Milliarden DM.

---

<sup>18</sup> Dane za: S. Riedel, *Die Destabilisierung Südosteuropas durch den Jugoslawienkrieg*, Südosteuropa 1999, z. 5/6, s. 290.